

Śmierć i życie po śmierci...

Eschatologia

Wykład 15

Ks. Piotr Łabuda

Dzień Chrystusa.

Paruzja i powszechne zmartwychwstanie.

Starotestamentalny „Dzień Jahwe” w Nowym Testamencie doznaje swoistej transpozycji, stając się Dniem Chrystusa – paruzją. Paruzja to początek spełniania się eschatycznych zapowiedzi Chrystusa. Nawiązując do określeń starotestamentalnych Nowy Testament najczęściej określa dzień paruzji jako „Ów Dzień” (Mk 13,32), czy też „Dzień Pański” (1 Tes 5,2)¹. „Dzień Pański” to wydarzenie, które przyjdzie nieoczekiwanie, nagle, jak złodziej w nocy, dając początek nowemu eonowi. Ten eon eschatologiczny został już zapoczątkowany i trwa, ale w chwili paruzji ma się dopełnić w ostatecznej i dostrzegalnej postaci.

Sam grecki termin *parusia* wywodzi się z myśli starotestamentalnej i podobnie jak czasownik *pa-reimi*, od którego się wywodzi, posiada dwa zasadnicze znaczenia: być obecnym, przybyć². Pole znaczeniowe tego słowa obejmuje obecność osób bądź rzeczy (2 Mch 15,21; 1 Kor 16,17; Flp 2,12), wizytę ale bardziej przybycie, przyjście (2 Mch 8,12; 2 Kor 7,6-7; Flp 1,26). W środowisku hellenistycznym termin ten używany był w odniesieniu do objawienia się bóstwa, oznaczał uroczystą i dostojną wizytę, radosne wejście władcy do miasta. To przybycie pana było dla miasta czasem świętym, nowym początkiem. Nadejście, w znaczeniu chwalebego przybycia króla i władcy, ma swoje odbicie w myśli nowotestamentalnej. To właśnie Jezus przychodzi jako Pan i Władca. Jego przybycie będzie zbawcze i uszczęśliwiające, połączone z pozostaniem na zawsze z wiernymi.

Mówiąc o końcu czasów Jezus zapowiada swoją paruzję. Najpierw nastaną znaki – prodromy zapowiadające paruzję.

Nadejście Chrystusa poprzedzą znaki na niebie i ziemi. W Starym Testamencie, jako znaki towarzyszące nadejściu Pana, wymieniane są kataklizmy kosmiczne jak: trzęsienia ziemi, zaćmienie słońca i księżyca, spadające gwiazdy, mrok, co sprawi przerażenie szczególnie grzeszników. Zjawiska te są niejako transponowane do prorocत्व mówiących o nadejściu Chrystusa w Nowym Testamencie.

Mówiąc o prodromach – zwiastunach nadejścia Chrystusa, warto zwrócić uwagę, iż część z tych znaków łączy się z całym czasem działalności Kościoła przypominając jego wspólnotę o konieczności gotowości i wierności, inne zaś znaki można uznać za ostateczne sygnały końca tego czasu oczekiwania. Trudno jest jednak ustalić kolejność w czasie owych znaków. Jezus ostrzega swoich uczniów, by Ci byli czujni, by nie dali się zwieść fałszywym zapowiedziom. Podziwiającym potęgę świątyni

¹ Inne synonimy wyrażenia paruzja w Nowym Testamencie Dzień Jezusa (2 Kor 1,14), Dzień Chrystusa (Flp 1,6), Dzień Syna Człowieczego (Łk 17,24), Ukazywanie się (1 Tm 6,14; 2 Tm 1,10), Objawienie (1 Kor 1,7; 1 P 1,7.13), Dzień Nawiedzenia (1 P 2,12), Dzień Gniewu (Rz 2,5), Dzień Sądu (2 P 2,9).

² Zob. R. Popowski, *Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu*, s. 648.471-472.

Jezus zapowiada uczniom, iż z tej niezwykłej i świętej dla narodu wybranego budowli, „nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony” (Mk 13,2). A później na pytanie Apostołów: „kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać?” (Mk 13,4) Jezus odpowiada: „Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. Wielu przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem. I wielu w błąd wprowadzą. Kiedy więc usłyszycie o wojnach i pogłoskach wojennych, nie trwóście się! To się musi stać, ale to jeszcze nie koniec. Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; będą miejscami trzęsienia ziemi, będą klęski głodu. To jest początek boleści. A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom” (Mk 13,5-10).

Znakiem zatem zbliżania się końca czasów będzie pojawienie się fałszywych nauczycieli, wojny, głód, trzęsienia ziemi, klęski głodu. To będzie jednak tylko początek boleści. Jezus zapowiada, iż nastanie czas prześladowań uczniów. Najpierw jednak musi być głoszona Dobra Nowina po całym świecie.

Zapowiadając zburzenie Jerozolimy, Jezus uczy, iż od tego wydarzenia będzie trwał czas gdy „Jerozolima będzie deptana przez pogan” (Łk 21,24) – spełni się wtedy zapowiedź proroka Zachariasza (Za 12,3), „aż czasy pogan przeminą” (Łk 21,24). I rzeczywiście, ze świątyni jerozolimskiej nie pozostał kamień na kamieniu³.

Św. Łukasz zapowiada, iż „Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie” (Łk 21,25-28). Wydarzenia te ewangelisci nazywają „początkiem boleści” (Mk 13,8; Mt 24,8).

Bezpośrednim znakiem nadejścia Zbawiciela będzie ostateczne i powszechne rozpowszechnienie się zła (por. Mt 24,12; Łk 18,8; 1 Tm 4,1; 2 Tm 3,1-5; Ap 2,4). Nastąpi tzw. wielka apostazja – eskalacja zła i grzechu, czego przyczyną będzie „człowiek grzechu, syn zatracenia”, który jest określany jako antychryst (1 J 2,18), druga bestia lub fałszywy prorok (Ap 13,11n.; 16,13). Prodigia poprzedzające paruzję są, jak uważają niektórzy, śladem pedagogii eschatologicznej Jezusa. Poprzez zapowiedź tych znaków data paruzji zostaje okryta specyficzną tajemnicą, znaną jedynie Ojcu: „o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec” (Mk 13,32).

Obrazy znajdujące się w tzw. apokalipsie synoptycznej (Mk 13,5-10; Mt 24,4-8; Łk 21,8-11) poszerza i szczegółowo rozwija Apokalipsa św. Jana, która ukazuje Chrystusa jako triumfującego nad całą ludzkością i światem. W przekazie ostatniej Księgi Nowego Testamentu wydarzenia końca czasów ukazane są w szeregów obrazów: siedem pieczęci, siedem trąb, siedem plag ostatecznych – wszystkie te wydarzenia są zwiastunami Owego Dnia. Są one najrozmaitszymi formami kary Bożej, którymi dotknięci będą Ci, którzy odstąpili od Pana a sprzymierzyli się z Bestią, Fałszywym Prorokiem⁴.

W ostatnich bowiem dniach, gdy powstanie wielu fałszywych proroków, gdy nasilą się prześladowania, gdy nastanie ucisk jak zapowiada Jezus, „oziębnie miłość wielu” (Mt 24,12). Podobna myśl

³ Świątynia jerozolimska była dumą narodu wybranego. Rozbudowywana była na przez Heroda Wielkiego w latach 19 przed Chrystusem do prawie 70 po Chrystusie. W pracach tych uczestniczyło blisko 100 tysięcy robotników i tysięcy kapłanów. Zniszczona została w 70 roku. Zob. S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Katecheza narracyjna Ewangelii według św. Marka*, Kraków 2002, s. 436.

⁴ Katakizmy kosmiczne mogą być też obrazami, których nie trzeba interpretować w sposób realistyczny, gdyż stanowią one tło dla ukazania wielkiej interwencji Boga w dzieje stworzenia; zob. R. Rubinkiewicz, *Eschatologia Księgi Apokalipsy*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 30(1983), z. 1, s. 85.

pojawia się w przekazie św. Łukasza, po przypowieści „o niesprawiedliwym sędzi” – o mocy wytrwałej modlitwy (Łk 18,1-8). Chrystus zapowiadając, iż Bóg weźmie w opiekę „swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego” (Łk 18,7) pyta także: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18,8). Św. Marek zaś zapisze: „gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skróci te dni z powodu wybranych, których sobie obrał” (Mk 13,20). W podobnym tonie Autor Apokalipsy zapewnia: Ja cię zachowam od godziny próby, która ma przyjść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować tych, co mieszkają na ziemi” (Ap 3,10).

Ewangelie przekazują opis paruzji Chrystusa

W przekazie Ewangelii można wskazać wiele zapowiedzi paruzji – nadejścia Chrystusa. Jezus ucząc o swoim powtórny przyjsciu zapowiada prześladowania które czekają jego uczniow, których On posyla z misja głoszenia Dobrej Nowiny – głoszenia bliskości królestwa niebieskiego⁵. Mowa misyjna konczy się zdaniem: „Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębice!” (Mt 10,16). Dalej zaś Jezus udziela uczniom wskazań: „Mieście się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy” (Mt 10,17-23).

O powtórny przyjsciu Chrystusa na ziemie jest mowa również po wydarzeniach pod Cezareą Filipową, tuż przed opisem przemienienia Jezusa. Św. Mateusz przypomina warunki, jakie stawia Jezus tym, którzy pragnął być Jego uczniami: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania.” (Mt 16,24-27).

Myśl o paruzji można także widzieć w Jezusowej zapowiedzi, iż „przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy którzyście poszli za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela” (Mt 19,28; Łk 22,29-30).

Zapowiedź nadejścia Syna Człowieczego pojawia się w podczas przesłuchania Jezusa przed Sanhedrynem. Na pytanie Najwyższego Kapłana Kajfasza „Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?” (Mt 26,64), Jezus odpowiada, „Tak ja Nim jestem. Ale powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego, i nadchodzącego na obłokach niebieskich” (Mt 26,64). Warto zwrócić uwagę, iż tekście greckim odpowiedź pytanego przez Kajfasza Jezusa dosłownie brzmi: „Ty powiedziałeś. Amen, mówią wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy

⁵ Analizując wypowiedzi Chrystusa związane z królestwem Boga, daje się zauważyć, że może być ono rzeczywistością już obecną bądź zapowiedzianą i nadchodzącą. Nauczając o królestwie Bożym Jezus nawiązuje do idei znanych w środowisku palestyńskim. W czasach jednak Jezusa, oprócz nadziei nacjonalistycznych, związanych z odnowieniem Izraela, żywa też była myśl o władcy, który będzie rządził sprawiedliwie, będzie sprawował opiekę nad biednymi i uciśnionymi. Przekonanie o przyszłym i powszechnym panowaniu Boga znajduje się również w świadectwach literatury międzytestamentalnej; zob. R. Rubinkiewicz, *Królestwo Boże w społeczności Izraela w literaturze apokryficznej Starego Testamentu*, w: *Królestwo Boże w Piśmie świętym*, red. S. Łach, M. Filipiak, Lublin 1976, s. 123-124; J. Homerski, *Królestwo Boże w nauczaniu Jezusa*, „Roczniki Teologiczne” 42(1995), s. 61

Wszechmocnego, i nadchodzącego na obłokach niebieskich”. Znaczenie tekstu greckiego właściwie oddaje Biblia Tysiąclecia. Jednak w tekście greckim niewątpliwie zostaje podkreślone – „To Ty, powiedziałeś” – to znaczy, to Ty wyznałeś, albo też: co to dla Ciebie znaczy, kiedy mówisz, że ja jestem Synem Bożym, że ja jestem Mesjaszem.

Samą odpowiedź jednak Jezusa można rozumieć w dwa sposoby – jest On Mesjaszem, sędziowie zaś ujrzą Syna Człowieczego „odtąd”, czyli podczas paruzji, kiedy to obecnie Sądzony stanie się Sędzią. Inni wskazują jednak, iż w odpowiedzi Jezusa nie chodzi o odległą paruzję, ale o wydarzenia które nastąpią wkrótce – o wszystko co wydarzy się po zmartwychwstaniu.

Z pewnością opis paruzji Chrystusa przekazuje Autor najstarszej Ewangelii w trzynastym rozdziale (Mk 13,24-27). Na podstawie tego markowego przekazu wydarzenie paruzji kreśli także św. Mateusz (Mt 24,23-31) oraz św. Łukasz (Łk 21,25-28).

Po zapowiedzi zniszczenia świątyni jerozolimskiej, po przedstawieniu znaków zapowiadających nadejścia końca czasów, po ukazaniu się fałszywych proroków i mesjaszów, którzy będą czynić znaki i cuda, by wiernych Chrystusowi wprowadzić w błąd, Autor Najstarszej Ewangelii przedstawia paruzję Chrystusa. „W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do szczytu nieba.” (Mk 13,24-27).

Po czasie ucisku nadejście Chrystusa inicjuje koniec starego świata. Ewangelisci wymieniają trzy rodzaje zjawisk astralnych wskazujących na ustanie dotychczasowego świata. Oto słońce i księżyc nie dadzą blasku, gwiazdy będą spadać, ponieważ moce niebios zostaną wstrząśnięte. W ten sposób kreśląc niezwykle wstrząs całego wszechświata, zostaje podkreślony kosmiczny wymiar paruzji Syna Człowieczego. Nie ma już żadnych świadków, nie ma żadnych dla nich poleceń. Czas jakiegokolwiek działania skończył się. Świat wraca do mrocznego chaosu z czasów początku.

Św. Mateusz doda do przekazu Markowego, iż samo nadejście Mesjasza poprzedzi znak Syna Człowieczego na niebie (Mt 24,30). Jego nadejście zostaje przedstawione słowami z Księgi Daniela (Dn 7,13) – Syn Człowieczy przybywa na chmurach niebieskich. Choć w Księdze Daniela Syn Człowieczy „nie przychodzi na ziemię, ale do Boga by otrzymać potwierdzenie władzy. „Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,14).

Na przestrzeni wieków różnie komentowano ów znak Syna Człowieczego. Według części Ojców Kościoła, znakiem tym będzie Krzyż, który ukaże się na niebie. Inni wskazują, iż znakiem tym będą trąby, które ogłoszą nadejście Chrystusa. Znak ten napełni przerażeniem wszystkie narody, będzie też sygnałem zapowiadającym sąd. Większość komentatorów jednak uznaje, iż znakiem tym będzie sam Syn Człowieczy. Wskazują oni, iż zapowiedź św. Mateusza należy rozumieć: „ukaże się znak, którym jest Syn Człowieczy”. Nie będzie żadnego znaku, po którym można byłoby wnosić o nadejściu końca. Jedynym znakiem będzie sam Syn Człowieczy. Pojawi się On nagle i nieoczekiwanie, tak jak pojawia się błyskawica na niebie. Zaskoczona zaś ludzkość będzie lamentować widząc Sędziego przybywającego na chmurach niebieskich.

Po ukazaniu się Syna Człowieczego nastąpi zgromadzenie przez Niego wybranych. Św. Marek podkreśli, iż wybrani zostaną zgromadzeni przez posłanych przez Syna Człowieczego aniołów, którzy zbiorą ich z całego świata. Autor Pierwszej Ewangelii dodaje, iż owi aniołowie będą mieli trąby o głosie potężnym. Ów przenikliwy głos trąb anielskich dokona zgromadzenia rozproszonego ludu Bożego⁶.

⁶ Zob. A. Paciorek, *Ewangelia wg św. Mateusza. Rozdziały 14 – 28. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2008, s. 469-470.

Św. Łukasz pisząc o zgromadzeniu wybranych doda: „A gdy to dzieć się zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie” (Łk 21,28).

Czytając markowy fragment kreślący powtórne przyjście Chrystusa św. Grzegorz Wielki zapisze: „Ci, którzy miłują Boga, z radością i weselem powinni przyjmować koniec świata, ponieważ zniknie dla nich to, czego nie miłowali, a pojawi się Ten, kogo miłowali. Człowiek wierzący, który pragnie ogląda Boga, nie powinien smuć się z powodu tego wszystkiego, co wstrząśnie światem, ponieważ wie, że tak właśnie ma się on zakończyć oraz że napisane jest: «Nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią względem Boga?» kto nie raduje się, gdy nadchodzi koniec świata, ukazuje, że jest jego przyjacielem, a w konsekwencji – nieprzyjacielem Boga. Takie uczucia nie będą dalekie od serc wierzących, od tych, którzy mocno wierzą w nowe życie i swymi czynami je miłują. Rzeczywiście, zniszczeniem świata smućą się ci, którzy bardzo miłują świat, nie pragną życia przyszłego i nie spodziewają się jego istnienia. My jednak, którzy znamy radość ojczyzny niebieskiej, powinniśmy do niej spieszyć z wielką skwapliwością; powinniśmy życzyć sobie podążać tam możliwie szybko i drogą ze wszystkich najkrótszą”⁷.

Nadejście u końcu czasów Chrystusa łączy się z powszechnym zmartwychwstaniem.

Wiara w zmartwychwstanie u końca czasów, była żywa w czasach Chrystusa. Ilustracją tego jest poprzedzający wskrzeszenie Łazarza dialog Jezusa i Marty: „Marta rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Rzekła Marta do Niego: «Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Rzekł do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat»” (J 11,21-27).

W przekazie Ewangelii wg św. Jana widoczna jest eschatologia oczekiwana, ale i ta już zrealizowana. Z jednej strony oczekujemy nadejścia królestwa Bożego, z drugiej strony, królestwo to już jest wśród nas. Jezus jest Zmartwychwstaniem i życiem. On jest tym, który wskrzesza. Żydowskie przyszłe oczekiwania – które słyhać w wyznaniu Marty – realizują się w Chrystusie, nie zaś w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Niewątpliwie o zmartwychwstaniu uczy Jezus w rozmowie z saduceuszami, którzy twierdzą, iż nie ma zmartwychwstania. Przyszedłszy do Jezusa saduceusze pytają Go, czyją będzie przy zmartwychwstaniu kobieta, która była żoną kolejnych siedmiu braci. Odpowiadając na to podchwytliwe pytanie Jezus stwierdza: „Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. Co zaś dotyczy umarłych, że zmartwychwstaną, czyż nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa „O krzaku”, jak Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych” (Mk 12,24-27).

Jezus stanowczo potwierdza prawdę o zmartwychwstaniu. Co więcej, wyraźnie wskazuje, iż życie w ciele zmartwychwstałym będzie zupełnie odmienione od obecnego. Będą oni podobni aniołom. Św. Łukasz przejmując tekst Ewangelii wg św. Marka zaznacza, iż „ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania” (Łk 20,35-36). Jezus mówiąc o tych, którzy zostali uznani za godnych, by osiągnąć wieczność i powstać z martwych, mówi o sprawiedliwych, którzy dzięki swojej prawości osiągną zmartwychwstanie i wieczność. Śmierć kończy życie doczesne w ciele. Poprzez zmartwych-

⁷ Grzegorz Wielki, *In evangelia homiliae*, 4.

wstanie człowiek wkracza w nowe życie. Już nie musi się lękać śmierci drugiej, gdyż jego sposób bytowania zmieni się radykalnie. Na tym etapie egzystencji ludzie staną się równi aniołom. Nie oznacza to, po zmartwychwstaniu człowiek otrzyma naturę aniołów, ale jest to wskazania, że w swym sposobie bytowania w królestwie Boga człowiek będzie na równi z aniołami. W podobnym duchu żydowskie teksty apokryficzne przekazują, iż w czasach ostatecznych „wszyscy staną się aniołami w niebie” (HenEt 51,4). Autor Apokalipsy Barucha zaś przekazuje, iż zbawieni „ujrzą świat, który jest teraz niewidzialny i więcej już ich czas nie będzie się starzeć, albowiem na wysokościach świata zamieszkają i będą podobni aniołom” (2 Bar 51,8-10)⁸.

Ewangelia wg św. Łukasza, podobnie jak przekaz św. Marka przywołując tekst Księgi Wyjścia (Wj 3,6.15) – księgi uznawaną przez saduceuszów za świętą – udowadnia prawdę o zmartwychwstaniu. Bóg objawiając się Mojżeszowi w płonącym krzewie, przedstawia się jako Bóg jego ojców – trzech pierwszych patriarchów: Abrahama, Izaaka i Jakuba, od których wywodzi się cały naród Izraela. Jako prawdziwy Pan i Zbawiciel, nie opuścił ich w chwili śmierci. Podkreślając tę prawdę, Jezus stwierdza, iż „Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych”. Patriarchowie, którzy odeszli nadal żyją. Co więcej, Jezus nie mówi, iż oni będą żyć, ale że oni wciąż – teraz, już obecnie żyją. Zmarli są u Niego.

Św. Łukasz przekazując historię spotkania Jezusa w szabat w domu pewnego przywódcy faryzeuszów, podczas której Jezus zachęca do skromności i pokory, umieszcza także pouczenie, które Mistrz kieruje do gospodarza domu: „Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (Łk 14,12-14). Nagroda eschatologiczna w Łukaszowym pouczeniu Jezusa łączy się z uprzednim zmartwychwstaniem. Jest to jedyne miejsce w Nowym Testamencie, gdzie jest mowa o „zmartwychwstaniu sprawiedliwych”. Określenie takie nie oznacza, iż zmartwychwstaną jedynie ludzie sprawiedliwi. Bardziej zasadnym jest uznanie, iż tylko zmartwychwstanie do życia zasługuje na takie określenie. Zapraszanie zatem i wspieranie ludzi ubogich, ułomnych, kulawych i niewidomych, sprawia skarb w niebie. Jezus uczy, iż Bóg nagrodzi każde dobro uczynione za życia na ziemi. Stanie się to gdy umarłych przywróci do życia.

Wskazanie o zmartwychwstaniu sprawiedliwych, należy rozumieć w duchu Księgi Daniela, powstałej w połowie II wieku przed Chrystusem, w której po raz pierwszy jasno jest mowa, iż u końca czasów wszyscy powstaną z martwych: „Jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie” (Dn 12,2). Autor Księgi Daniela jest przekonany, iż Bóg na nowo ożywi tych, którzy swym życiem dali świadectwo swej wiary w niego, a wtedy „mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze” (Dn 12,3).

Szczególnie wyraźnie myśl o zmartwychwstaniu obecna jest w rozmowie Piotra z Jezusem (Mt 19,27-30). Na pytanie Piotra, iż oto uczniowie opuścili wszystko i poszli za Chrystusem – „cóż więc otrzymamy?” (Mt 19,27), Jezus odpowiada: „Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela. I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy” (Mt 19,28-29).

O ile bogaty młodzieniec nie potrafił zostawić wszystkiego i iść za Jezusem (zob. Mt 19,16-22), to Apostołowie uczynili to. Piotr, w imieniu pozostałych jedenastu pragnie widzieć jaką otrzymają odpłatę. Pytanie to otrzymuje uroczystą odpowiedź Jezusa, co do ich przyszłej roli i znaczenia. Realizacja

⁸ Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 12 - 24*, s. 367-368.

tej obietnicy ma nastąpić „w odrodzeniu”. Ów termin, choć nie ma odpowiednika w słownictwie hebrajskim i aramejskim, jest nośnikiem idei obecnej w judaizmie i chrześcijaństwie pierwotnym. Oznacza interwencję Boga przy końcu czasów, której wynikiem będzie zmartwychwstanie. A zatem swoją odpłatę uczniowie Pana otrzymają w odrodzeniu – czyli przy zmartwychwstaniu. Wtedy to Syn Człowieczy zasiądzie na swym chwalebnym tronie – również Dwunastu Apostołów zasiądzie na swych tronach, by sądzić⁹.

Ewangelie suponują także zmartwychwstanie przeznaczonych na potępienie.

Jezus przestrzegając przed zgorszeniem – przed powodowaniem upadku kogokolwiek, nawet tych małych – najmniejszych, którzy wierzą w Niego (Mk 9,42-50), stwierdza: „Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie, chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie” (Mk 9,43.45.47-48). Wymowa tego ostrzeżenia jest bardzo jasna. Karą za zgorszenie, za sprowadzenie kogokolwiek na drogę grzechu będzie wrzuceniem do piekła – miejsca straszliwego, pełnego zepsucia, zgnilizny i wiecznego ognia. Do takiego właśnie miejsca będzie wrzucony cały człowiek – ten, który swoimi rękoma, nogami czy oczami prowadził innych do grzechu. Stąd też Jezus posługując się pewnymi metaforami zachęca, by nie wahać się unicestwić w sobie źródła zła i grzechu. Lepiej bowiem ułomnym fizycznie wejść do chwały nieba po zmartwychwstaniu, niż zachowując ręce, nogi, oczy, być wtrąconym po zmartwychwstaniu – jak cały człowiek do miejsca wiecznego potępienia – do piekła.

Jezus podkreśla, iż w celu uniknięcia grzechu, zwalczania pokusy, należy niekiedy uciekać się do drastycznych środków, do wielkich wyrzeczeń. Taka postawa jednak uchroni nas po zmartwychwstaniu od kary wiecznego potępienia.

Nauka o paruzji oraz zmartwychwstaniu w przekazie Czwartej Ewangelii.

Pisma Janowe i Apokalipsa nie posługują się terminem paruzja, jednakże myśl o powtórny przyjsciu Chrystusa na ziemie jest w nich dobrze znana. Św. Jan używa wyrażenia „dzień ostateczny” przekazując mowę Eucharystyczną wygłoszoną przez Jezusa w Kafarnaum. Mówiąc o prawdziwym pokarmie i prawdziwym napoju którym jest On sam, Jezus stwierdza, iż „Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,39-40). Jezus zapowiada nadejście dnia ostatecznego – ostatecznej interwencji Boga połączonej z sądem. Wolą i pragnieniem posyłającego Jezusa Ojca jest to, by wszyscy ludzie otrzymali dar życia wiecznego. Ów dar wskrzeszenia i życia wiecznego otrzyma każdy, kto uwierzy w Syna. Jezus uczy, iż ci, którzy spożywają Jego ciało i piją Jego krew już posiadają życie: „Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,53). W przeciwieństwie do manny zapewniającej życie doczesne, spożywanie Eucharystii jest zapoczątkowaniem procesu życiowego, którego harmonijnym kresem jest zmartwychwstanie ciała chrześcijanina jako początek pełnego życia wiecznego¹⁰.

⁹ Zob. A. Paciorek, „Oto my opuściliśmy wszystko...”. *Odpłata dla uczniów według Mt 19,27-30*, w: *Deus meus et omnia*, red. M. Wróbel, Lublin 2005, s. 305-313.

¹⁰ Zob. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna*, s. 71-72.

Zapewnienie o przyszłym zmartwychwstaniu pojawia się w dialogu z Martą nad grobem Łazarza. Wyznanie Marty, o wierze w zmartwychwstanie „w dniu ostatecznym” (J 11,24), Jezus odpowiada: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11,25-26). Podstawową prawdą tego tekstu jest deklaracja samego Jezusa: „ja jestem zmartwychwstaniem”. Ten zaś kto wierzy w Jezusa „nie umrze na wieki”. A zatem człowieka dotknie sen śmierci, ale wierząc w Jezusa, który jest zmartwychwstaniem i życiem, nie umrze na wieki. A zatem po śmierci każdy otrzyma dar zmartwychwstania. Zmartwychwstanie zaś Łazarza jest znakiem mocy Chrystusa, który ma władzę nad życiem i śmiercią. Nawet jeśli ktoś doświadczy śmierci, nie umrze – każdy bowiem ma życie w Chrystusie.

Po uroczystym wjeździe do Jerozolimy, Jezus dziwiąc się niedowiarstwu wśród Żydów ostrzega, iż „Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym” (J 12,48). Słowo zaś, które wypowiedział Jezus pochodzi od Ojca.

Jezus zapowiada swój powrót na ziemię oraz powszechne zmartwychwstanie, gdy uzdrawia chromego przy sadzawce Betesda. „Dzień ostateczny jest dla Jezusa połączony ze zmartwychwstaniem i sądem. Źródłem życia jest Ojciec, jak i Syn Boży: „jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.” (J 5,21). Nadeszła już godzina Jezusa, ale też, jak podkreśla Jan „nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia” (J 5,28-29). Jezus zapowiada słuchaczom zaskoczenie i poleca: „nie dziwcie się temu” (J 5,28). Nadejdzie bowiem czas, że ci, którzy spoczywają w grobach usłyszą Boży głos i otrzymają dar zmartwychwstania do życia bądź karę – zmartwychwstanie potępienia. U końca czasów nastanie czas, gdy uwięzieni w grobach zobaczą, czy postępowali za światłością i dotarli do Słowa, które było życiem, czy też zanurzyli się w ciemności i odrzucili Życie. Dla tych, którzy postępowali dobrze – dla wierzących, śmierć nie będzie kresem, dla tych jednak, którzy postępowali niegodziwie, pozostanie im definitywne wykluczenie z życia¹¹.

Na kartach Czwartej Ewangelii można widzieć także myśl o paruzji w zapowiedzi przygotowania mieszkań w domu Ojca i powtórny przybycie Jezusa. Podczas mowy pożegnalnej w czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus mówi: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,1-3). W tekście tym pojawia się zapowiedź powtórnego przybycia Jezusa co dokona się w czasie paruzji.

Odniesienie do powtórnego przyjścia Chrystusa pojawia się także we fragmencie mówiącym o losie umiłowanego ucznia (J 21,20-23). Chrystus poleca Piotrowi, by ten wykonywał powierzone mu zadanie, nie bacząc na losy umiłowanego ucznia, który – jak uważała wspólnota pierwotnego Kościoła miał doczekać powtórnego przyjścia Chrystusa. O „Dniu Przyjścia” Chrystusa można przeczytać również w listach Janowych, które zachęcają do gotowości i czujności (1 J 2,28; 3,2) oraz w Apokalipsie, która choć ani razu nie podaje pełnego opisu nadejścia Pana, to w całości poświęcona jest przygotowaniu do ostatecznej paruzji.

Pytanie: W którym roku została zburzona świątynia Jerozolimska?

¹¹ Zob. S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana, rozdziały 1 – 12*, Częstochowa 2009, s. 521-522.

Bibliografia:

- Auvray P., Léon-Dufour X., „Dzień Pański”, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań 1994, s. 247-253.
- Dąbek T.M., *Biblia o końcu świata*, Kraków 2011.
- Nelson W.B., *Eschatologia*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1996, s. 150-152.
- Pycia J., *Specyfika Łukasowego orędzia o zmartwychwstaniu Jezusa*, Tarnów 2018.
- Stachowiak L., Rubinkiewicz R. (red.), *Biblia o przyszłości*, Lublin 1987
- Zeilinger F., *Wiara w zmartwychwstanie w Biblii*, Kraków 2011.